

Warmia i Mazury: ceny w skupach z tendencją zniżkową

Autor: Anna Banaszekiewicz

Data: 12 sierpnia 2016

Warmia i Mazury jak co roku są nieco opóźnione ze zniwami w porównaniu z innymi regionami kraju. Prace na polu utrudniają deszcze. Zanim łany po jednym deszczu zdążą wyschnąć, a rolnicy wyjechać w pole, pogoda znowu się psuje.

Wielu rolników prace na polach prowadzi etapami, wykorzystując każdy moment, gdy nie pada deszcz.

*– Zdarza się, że koszę godzinę czy 2 dziennie, bo na więcej nie pozwala pogoda. Trzeba jednak wykorzystywać każdą chwilę, bo **praktycznie z każdym dniem jakość ziarna spada**, w wielu miejscach zboże zaczyna porastać – mówi pan Robert, rolnik spod Dobrego Miasta. – Sporo jest też chwastów, które po tych deszczach rosną praktycznie w oczach. W wielu miejscach zboże jest tak słabe, że nie będzie nadawało się na sprzedaż, a tylko na paszę.*

W wielu miejscach zboże jest tak słabe, że nie będzie nadawało się na sprzedaż, a tylko na paszę.

Robert, rolnik spod Dobrego Miasta

Ceny w warmińsko-mazurskich skupach są równie mało optymistyczne, jak pogoda. W porównaniu do sytuacji sprzed dwóch tygodni, ceny skupu zarówno zboża, jak i rzepaku nieco spadły.

*– Za pszenicę konsumpcyjną płacimy obecnie 600 zł. Cena nieznacznie spadła, ale jest to **związane z jakością ziarna, która jest zdecydowanie niższa niż w ubiegłym roku** – mówi pracownik punktu skupu zboża w Kętrzynie. – *Cena ta nie jest też stała. Im bardziej wilgotne ziarno, tym płacimy za nie nieco mniej. Wiele partii ziarna **nie spełnia też parametrów pszenicy konsumpcyjnej**. Jeśli chodzi o kolejki w skupie, pojawiają się one falami. Jak nieco dłużej utrzymuje się dobra pogoda, ruch jest większy, jednak dużych kolejek jak na razie nie ma.**

Ceny innych zbóż warmińsko-mazurskich skupach kształtują się następująco:

- pszenica paszowa: 590 zł/t;

- jęczmień: 500 zł/t;
- pszenżyto: 530 zł/t;
- żyto: 440 zł/t;
- rzepak: 1600 zł/t.